

### O byłych Wybraniectwach.

Przez:

Aleksandra hr. Stadnickiego.

W szeregu ważnych dokumentów w dodatkach do gazety lwowskiej z r. 1851 i 1852 umieszczonych znaleźliśmy pod mylnym napisem: „rzecz o Wybraniectwie“, albo: nadanie Wybraniectwa“ podanych kilka przywilejów, które tylko na Wójtostwa lub Sołtystwa opiewać mogą. Pomyłkę tę łatwo wybaczy, komu wiadomo, jak podobnymi są przywileje nadawcze na Wybraniectwa do tych, które na Wójtostwa lub Sołtystwa udzielone bywały; i to nietylko co do formy zewnętrznej, ale i co do istoty wolności i praw Wybrańców i Sołtysów. Tak jedni jak i drudzy wolni byli od wszelkich powinności poddańczych i mieli pewne prawa poddanym nawet w królewskich przysługach. Tak na jednych jak na drugich ciążył pierwotnie obowiązek dostarczania zbrojnego pachołka do każdej wyprawy wojennej. Tak Wybrańców nareszcie jak Sołtysów w aktach grodzkich tą samą nazwą łacińską: „*Sculteti*“ obejmowano — niemówiąc już wcale o tem, że wszystkie rozporządzenia przez c. k. rządy austriackie po zajęciu Galicyi względem Wybrańców i Wybraniectw wydane te inaczej jak: *Soltissen*, *Soltiffen* nie zowią. Mieszały też często c. k. władze sądowe i polityczne w swych wyrokach Sołtystwa z Wybraniectwami, to przyznając drugim prawa, które pierwszym tylko przysługiwały, to uszczuplając wolności pierwszych na mocy przepisów względem drugich wydanych, to nakoniec zastósowując do Sołtystw i Wójtostw konst. z r. 1676, która na łanach wybranieckich czterem tylko familiom znajdować się pozwalała, a przewyżkę osadników na łany puste jako poddanych osiedlać nakazywała.

Dzięki zniesieniu poddaństwa, rozstrzygnięcie, co za Sołtystwo a co za Wybraniectwo uważać trzeba, wszelką praktyczną ważność straciło. We względzie naukowym atoli, zwłaszcza przy wydawaniu dokumentów dawnych, ścisłe rozróżnienie jednych od drugich zawsze zostanie niezbędnem. A żeśmy w dodatkach do gazety lwowskiej z p. r. istotę Wójtostw i ich historię pobieżnie wyłożyli, wyświecimy tu w kilku słowach różnicę ich od Wybraniectw i tychże znamiona.

W tym celu przebiegniemy w krótkości historię prawodawstwa polskiego względem Wybraniectw i Wybrańców — podamy i rozbiemy kilka przywilejów na łany wybranieckie w różnych epokach udzielanych i skreślimy koleje, przez które Wybraniectwa pod c. k. rządem austriackim przechodziły.

#### I.

Łanami wybranieckimi lub Wybraniectwami zwały się w Polsce owe kmiece łany po królewskich, które za obowiązkiem dostawienia do każdej wyprawy wojennej zbrojnego pachołka od wszelkich powinności poddańczych, i ciężarów tak gromadzkich jak publicznych uwolnione były. Takim łanem wybranieckim był każdy 20ty łan w każdej wsi królewskiej, a nazwa: Wybrańcy, która z początku tylko rzeczonych zbrojnych pachołków oznaczała, dostała się z czasem wszystkim takiego łanu osadnikom.

Utworzenie Wybraniectw usankcjonowała konst. z r. 1590. postanawiając: „że tak we wolnych jak zastawnych dobrach królewskich, we wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej każde 20 kmiece jednego pachołka obrać i z rusznicą, z szablą, z siekierą dobrze odzianego wyprawić ma, a ojciec jego bądź też i brat, aby był wolnym od wszelkich czynszów, płacy, robot i służb względem starosty lub dzierzawcy, które-to powinności i usługi tamtych 19 kmieciów za niego zastępywać winni. A jak z jednej strony starości i dzierzawcy w wyborze Wybrańców nie przeszkadzać i wolności krewnym ich zastrzeżonej ścieśniać nie mają, a to pod karą 100 grzywien, tak z drugiej strony winien im znowu będzie zapła-

cić rotmistrz 200 grzywien, jeżeli zamiast Wybrańca inny substytut jego został wyprawionym.

Pierwszą erekcyę piechoty wybranieckiej atoli i swobody Wybrańców datują już od króla Stefana. Wprawdzie konst. z r. 1578 za jego panowania wydana tylko w ogólności rozporządza: „aby tak z miast, miasteczek jako i wsi królewskich jakichkolwiek wedle słusznej liczby łanów ludzie pieszy dla potrzeb wojennych wyprawiani bywali,“ nie oznaczając bliżej ani liczbę łanów, z których takowi brani być mają, ani wolności łanom wybranieckim przysługujących. Ale właśnie przy wyszczególnieniu tych praw i wolności odwołują się prawie wszystkie przywileje nadawcze na łany wybranieckie do rozporządzeń króla Stefana — a rzecz uwagi godna wliczają między temi prawami takie, o których ani konst. z roku 1590 ani późniejsze nie wspominają. Bo gdy te uwalniają łany wybranieckie tylko od ciężarów poddańczych, przywileje nadawcze lub konfirmacyjne jak później wykazemy, przywiązują do łanów wybranieckich także prawo do warzenia piwa i gorzałki na własną potrzebę, do mełcia zboża w młynach starościńskich bez żadnej opłaty i t. d., prawa, które przynajmniej wówczas, gdy te przywileje nadawano, pewnie poddanym w królewskich przysługach już więcej nie przysługiwały.

Uchwałami z r. 1595 i 1598 wyzwymieniona konst. z r. 1590 także i do W. k. L. z tem zastrzeżeniem rozciągnięta została, że powróciwszy z wojny, Wybrańcy jurysdykcyi swych starostw wprawdzie podlegać atoli przy wszystkich swych wolnościach zachowani być mają. Powiedzmy atoli zaraz, że w W. k. L. rozporządzenia te nigdy w wykonanie nie weszły. W kraju tak mało zaludnionym jak była podówczas Litwa, uwolnienie każdego 20go łanu od posług dworskich na niezwycczony opór ze strony starostów i ich dzierzawców natrafić musiało. Uległy temu oporowi stany Rzeczypospolitej i przyznawszy w uchwale z r. 1616, „że jeszcze dobrej ordynacyi koło Wybrańców w W. k. L. niema,“ kazały w rzeczonym W. księstwie starostom po 2 do 3 złp. z włoki wybierać i na zapłatę wojska składać. Probowano wprawdzie statutem z r. 1620 odnowić i dla W. K. dawniejszy rozkaz względem odstawiania Wybrańców. Ale że rotmistrze dzierzawcom, a ci znowu rotmistrzom wielkie przy wyborze trudności robili, konst. z r. 1629 i na przyszłość zamiast ludzi po 3 złp. z włoki w dwóch ratach przy poborach pobierać pozwoliła. A kiedy do r. 1629 ordynacya Wybrańców w W. K. L. do skutku nie przyszła, śmiało twierdzić można, iż przy rosnącym rozprężeniu kraju i coraz większej bezsilności władzy królewskiej tem mniej w późniejszych latach nastąpiła.

Różniej nieco szła w samej koronie zwłaszcza, póki silna ręka króla Stefana krajem władała, i wstęp konst. z r. 1616 świadczy, że za jego panowania do kilku tysięcy Wybrańców bywało. Lecz wkrótce i tu liczba ich znacznie się zmniejszyła. Podaje nam rzeczona konst. z r. 1616 powody tego zmniejszenia. Z jednej strony poznosili byli łany wybranieckie sami starości i ich dzierzawcy i przywrócili ich do dawnych powinności, uważając ich istnienie za szkodliwy wyjątek od ogólnego poddaństwa i folgując po części skargom innych kmieci, którzy powinności za łany wybranieckie odrabiać i ponosić nie chcieli. Z drugiej strony uwalniali sami rotmistrze Wybrańców za okupem od służby wojennej, albo dopuszczali się przy wyborze ich i podczas marszu tyle egzakey i nadużyć, że przechód Wybrańców stawał się klęską całej okolicy i że powszechnym interesem było zredukować liczbę tychże o ile możliwości. Bywało i to nakoniec, że Wybrańcy sami z wojska uciekali i na swe łany raz uwolnione powracali.

(C. d. n.)

**Dowóz płodów konsumcyjnych do Lwowa**  
w pierwszym półroczu 1854, a w zestawieniu z pierwszym półroczem 1853 r.

Wprowadzono do Lwowa w I. półroczu	roku 1854	roku 1853	więcej	mniej
<b>a) Z płodów idących na wiadra:</b>				
Wina.....	2288 <sup>17</sup> / <sub>40</sub>	1699 <sup>24</sup> / <sub>40</sub>	588 <sup>33</sup> / <sub>40</sub>	—
Moszczu.....	133 <sup>3</sup> / <sub>40</sub>	2 <sup>3</sup> / <sub>40</sub>	—	10 <sup>10</sup> / <sub>40</sub>
Miodu.....	149 <sup>7</sup> / <sub>40</sub>	206 <sup>33</sup> / <sub>40</sub>	—	57 <sup>26</sup> / <sub>40</sub>
Piwa.....	6200 <sup>30</sup> / <sub>40</sub>	8848 <sup>8</sup> / <sub>40</sub>	—	2647 <sup>18</sup> / <sub>40</sub>
Octu.....	1202 <sup>34</sup> / <sub>40</sub>	859 <sup>32</sup> / <sub>40</sub>	343 <sup>2</sup> / <sub>40</sub>	—
<b>b) Z płodów idących na sztuki:</b>				
Bydła rzeźnego.....	8568	8287	281	—
Cieląt.....	11228	8053	3175	—
Owiec, kóz, kozłów i baranów.....	1068	1243	—	175
Jagniąt i prosiąt.....	555	594	—	39
Podwieprzków i swiń do 35 funtów.....	28	83	—	55
Swiń powyżej 35 funtów bez różnicy.....	9010	9838	—	828
Drobieu.....	44668	32572	12096	—
dtto. Kur i gołębi.....	39302	31121	8181	—
Zwierzyny.....	46	39	7	—
Dziczyny.....	765	609	156	—
Zajęcy.....	4191	2796	1395	—
Dzikiego ptactwa, barzantów, cietrzewi, głuszców.....	144	89	55	—
dtto. jarząbków; bekasów, dzikich gęsi, kulonów, słomek.....	1653	834	819	—
dtto. kuropatw, cyranek, drozdów.....	93	46	47	—
dtto. kwiczołów, przepiórek, skowronków i innego ptactwa.....	7560	8628	—	1068
Jaj.....	2899900	2639851	240049	—
<b>c) Z płodów idących na sągi:</b>				
Drzewa twardego.....	9310 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	5875 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	3435	—
Drzewa miękkiego.....	3845	2854	991	—
<b>d) Z płodów idących na cetrnary:</b>				
Mięsa i wędliny.....	235669	233754	1915	—
Dziczyny.....	816	258	558	—
Ryb zwyczajnych.....	180521	117680	62841	—
Ryb morskich, sardelów, raków, ślimaków i t. p.....	139935	140895	—	960
Ryżu.....	45475	38834	6641	—
Mąki wszelkiej i pieczywa.....	13114257	10261670	2852587	—
Chleba razowego i owsianego.....	349920	398760	—	48840
Mieliwa w ziarnie.....	3983586	3070587	912999	—
Owsa.....	2738175	2495814	242361	—
Siana.....	4840333	3849325	991008	—
Słomy.....	3199133	2720616	478517	—
Jarzyn.....	16500	17518	—	1018
Owoców świeżych.....	547366	626816	—	79450
dtto. suszonych.....	174109	84160	89949	—
Masła i tłustości.....	315586	297125	18461	—
Smalec i sadła.....	37490	62327	—	24837
Mydła.....	4513	5637	—	1124
Sera.....	232244	202240	30004	—
Wosku i wyrobów woskowych.....	2071	1986	85	—
Olejów różnego gatunku.....	154618	128846	25772	—
Węgla drzewnego.....	1338525	873875	464650	—
Węgla kamiennego.....	3391500	2077200	1314300	—

### Obrazki z cyrkułu kolomyjskiego.

(Obacz Nr. 1, 2, 6, 7, 9, 10, 21, 22, 23, 24 i 25 Dodat. tygod.)  
(Ob. Nr. 38 Dod. tygod. z r. 1853.)

#### III.

#### Góry i Górale.

##### a) Chata górską i mimobieczny obyczaj. (Dokończenie.)

Piękniejsza nam pamięć o innym, kończącym szereg szklanne-go naczynia! Ciemno-zielona, ledwie nie czarna flaszeczka podobna do tych, które przodkowie umarłym pod oczy stawiali, ażeby się w nie lzy za życia niewypłakane zlewały, jest kształtu owalnego, po płaskich dwóch stronach w kraty ukośne służy najczęściej na przechowanie święconej wody. Rodowód tej wody wyprowadza góral z jednego z najwznioślejszych obrządków greckiej cerkwi.

Kapłani tego wyznania mają sobie powierzona pieczę nad słabymi i mocni są nieść im moralną pomoc ceremonią wodoświęcenia. Obrzęd rozpoczyna się rzewną kantatą. Słaby, często z dalekich stron przywieziony uklęka przed kapłanem, który zarzucawszy stulę na głowę obtula ją końcami i odczytuje nad nią modlitwy. Po ich odczytaniu zanurza drewniany ręczny krzyż w poświęconą wodę, zmaczany stawia na wierzeh głowy by po niej woda ściekała na skronie, szyję i ramiona. Pacholek obok stojący podstawią glinianą misę ażeby w nią woda ściekała, a po ukończonej ceremonii zlewa co zebrał w owe okrągłe siniawe flaszeczki. Wzniosła uroczystość tej odprawy przypada tak zbawiennie do duszy chorego — iż bywa, że wracają często uzdrowieni do domu, a chowając flaszkę od przygody, uciekają się do niej niekiedy w rezydwyach.

Na trzeciej półce pstrokata rozmaitość — drobne szklane dzwonki kieliszków na okrągłych podstawkach z zapuszczonym w nie złotawym rysunkiem — małe krągłe dzbanuszki o uszkach i kolorach siniawych — czarne pokrywki — czarne garnuszki to smukłe, to wypukłe — małe gliniane talerze a i kwarty i półkwarty i garncówki blaszane.

Prawdziwie dziwić się: co rzeczy, co kunsztu, co prostoty — często i szczęścia — jedna mała izba górala przechowuje, a jeszcze to cośmy już powiedzieli, nie jest wszystko. Nadedrzwiemi, wchodząc nie widzieliśmy za sobą wiszący: „trójświecznik jordański“ greckiej cerkwi pieszczony kaganek — godło prawosławnej Trójcy! Jest to drewniany, o jednej ręczce a trzech lichtarzach lewym, prawym i środkowym, świecznik, który dzwiga zatknięte trzy grube krągłe woskowe świece, wizerunek Boga Ojca, Syna i Ducha ś. Środkowa dłuższa i grubsza od obubręcznych, trzyma się od drugich w blisko pięciu całowej odległości. A rumienią się wszystkie trzy w rozmaitych ozdóbkach. Dołem są włóczką owite, w pasy czerwone i zielone, górą w blaszane obrączki środkiem pozłótką nasadzone; a u boku każdej świecy wykwitają z za włóczki obrączki i pozłótki utkwione to kalinowe jagody, to żółte oczka rumianków, to macierzanka, to wasylek. Drewniana ręczka grubo wstążkami opasana wygląda jak mały dywanik. Są to potrójne świeczniki posagem każdej niemal chaty, wiszą nadedrzwiemi jak wstęp-

na modlitwa i zdejmują się corocznie w dzień ruskich Trzech Króli. Wtedy je gospodyni świeższym odmaja trawnikiem potem wdziewa najsutsze odzienie na się, bierze dzbanek w lewą, trójcę w prawą rękę, kawał pruchna za pazuchę i idzie na wodoświęcenie.

Tu przez ciąg całej processyi trzymają jarzące świece, dopóki wodę ksiądz nie poświęci, wtedy nurza każdy swą świecę po trzykroć w wodę święconą, gasi i po trzykroć zapala o świecę cerkiewną; przytem nabrawszy wody święconej w dzbanek zapalają próchno i dymiąc niem po drodze leca każdy czempredzej, by swego progę dopadł. Ma ten obyczaj dziwną zagadkę i powtarzany w innej formie liczy i na Wołoszy w samych Czerniowcach nawet swoich zwolenników. Próchno dymiące zaniesione w pełnych skrach do domu ma tego, co je niesie, uwalniać na długie czasy od reumatycznych po siolach naszych bardzo częstych bólów głowy. W Czerniowcach łatwo ujrzeć uboższą klasę mieszkańców ubijającą się tłumnie za fletuchami wystrzelonemi przez żołnierstwo w tą-samą uroczystość.

Z kąd ta przypowiadka? gdzie nie tego obyczaju? Ani odmotać; nie łowiona u źródła swego, zapada jak wszystko nurkiem pod tą ruską w powiastki bogatą ziemię.

Nieco dalej i niżej od wyżopisaney trójcy, w małym wychyłku ściaay między piecem i drzwiami wbity jest w ścianę żelazny haczek. Na tym haczyku od rdzy i kurzu mało-znacznym wisi na rozczochranym sznurku jak mała ścienna tablica, drewniany krążek — Krążek z dębowego drzewa, więcej owalny niż krągły, na dwa może cale gruby, a posiekany i pokrajany w szerz i w poprzek że tu drzazga sterczy, tam się ciemny dołek wyłobit, ówdzie brzeg krą-

gły spłaszczył, tam tłusta plamka, dalej jakaś zielona zapustka na nim. Na tych krągach rzną kapuściane główki, siekają pokrzywę, którą z tartem gotowanym żółtkiem przemieszaną młodemu drobiu za karmę podrzucają.

W framudze między piecem i rzeczoną ścianą ma gniazdo swoje domowy kot. Wielka osoba u gospodarza górskiego. Wkleił się w ciepły przytułek, a gdy mu co na myśl przyjdzie, wychodzi na brzeg framugi i kureczy się w dwoje, albo wyciąga na czterech łapach wylizanych, i toczy wzrokiem po izdebce. Obróci się kocisko, znowu zacznie trzy razy gniazdo obchodzić, a podparłszy się na przednich łapach liże się szorstkim językiem. Wreście syt muskania stuli się w obwarzanek, a wnurzywszy głowę za tylną łapę z najeżoną cokolwiek około szyi sierścią, wezmie stare bajki przemrukiwać: mrrr — mrrr — Wszystko-to nie są fraszki, owszem ma swoje znaczenie.

To zegarek chaty! skoro się kot liże — gości do chaty; skoro tarzając się na przepiecku fosforem zaświeci, kalendarz góralskich przesądów pisze niesnaski, mgły, burze i nieurodzaje.

Otoż i cała chata górala. — Przodem starożytne ukochane obrazy, za nami misek malowniczych pokłady, po bokach drewna, drewna na łóżku na półkach i ławkach, w kącie stary bałwochwaleca dymu i pożaru siwoceglasty piec, nadedrzwiemi jak uśmiechający się splot kwiatów w rękach przyszłości — prawosławna Trójca, a wokół cała kochana czeladka, łóżko, topór, strzelba, lufka, harap, świecznik i świeca, ziele i kraszanka, ławka, półka, garnek, kłaki i wrzeciono, rynek, skrzynekczka z sarnią głową, misy, butle, kiełichy, krągi i koty. —

## Drohobycz. R. 1648 i 1653.

### Król zatwierdza przyzwolone Cechowi Tkackiemu przez Urząd miejski ustawy.

**Joannes Casimirus** Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lituaniae | Russiae Prussiae Samogitiae Liuaniae Smolensciae Czernicho|uiaeq(ue) nec non Suecoru(m) Gottoru(m) Vandalorumq(ue) haereditari(us) Rex. | Significamus praesen(tibus) literis N(ost)ris quorum interest vniuersis et singulis Exhibi|tas coram Nobis fuisse l(ite)ras papyreas ex Actis Offiicy Consular(is) **Drohobien(sis)** | authentice extraditas Polonico Idiomatice scriptas continen(tes) in se | Articulos infra-positos contuberny Textorum Ciuium **Drohobien(sium)** | et hoc ob destitutionem eorund(em) et combustionem priorum per Rebelles | noniter scr(ipt)as et renouatas. Quorum quidem l(ite)rarum de verbo ad verbum tenor | vt sequitur est talis.

**Burmistrz y Rayce** Miasta **J(ego) K(rólewskiej) M(os)ci** | **Drohobycze** Wszem w obec y każdemu z osobna komu wiedzieć należy, vprzeime chc|ci Nasse wprzod pilnie zaleciwszy, oznaimujemy: **Iż do zupełnej residenciei | Vrządu N(asse)go** Vcciewi **Walenty Maik Cechmistrz starszy, Pawel Pomajowski, | Matthias Ciaglik, Woiciech Osmolski, Wojciech Szostakowicz, starsi y młodsi | Mistrzowie Cechu Tkackiego, obecnie przyszedszy supplikacją wnosili, że Cech|onych będąc zdawnych lat od Naiasniejszych S(wię)tey pamięci Królów Ich **Mosci** vprzywileiowany, a teraz podczas incursiei Nieprzyiaciela Koronnego, Rebel|liay Kozakow y Tatarow w (Roku 1648 dniu Siódmego **M(iesią)ca Grudnia** w **Wilii** poczęcia **Naswiętszey Panny Mariey** święta, spolnie w **Sąsiedztwie Naszym(m)** | przez tegoż Nieprzyiaciela zniszczony, spustoszony y z **Przywileiow** słopiony, | kędy lubo to ledwo co **Sasiadow** y **Braciei** tak subozających w tymże rzemiesle wycwiczonych zostających przedcie jednak wczesnie vpatrując, aby wprzod | **P(ana) Boga** chwala y ozdoba w **Kościel**e z **Cechow** zwyczajnie pochodząca | niegasła ani sie vmnieszała, ale większa kwitła, tudzież niniejsze **Miastecz|ko** pograniczne tak zniszczale y spustoszałe do obrony gruntowniejssei przysc | mogło, y żeby w dobrym porządku rzemiosła odprawowania, ucciwosci y karnosci wszelakiey zachowanie było: życząc żeby znowu iako najlepiey tak | do chwały **Bozey** iako też do wygody y obrony **Rz(eczy) p(ospolitei)** pomieniony **Cech | płociennego rzemiosła** fundowali y **Przywileiem K(róla) J(ego) M(os)ci** Confirm(ati)onis 1) stwierdzili y vgruntowali na potomne wieky, prosili abysmy Artykuły abo po|stanowienia ich niżej opisane mocą y władzą Urzędu**

1) Potwierdzenia cz. potwierdzającym.

**Jan Kazimirz** z **Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę** na **Litwie, Rusi, Prusiech, Mazowszu, Żmójdzi, Lotwie, Smoleńsku i Czerniechowie, a szwedzki, gotski i wandalzki Król** dziedziczny. Oznajmujemy niniejszym listem **Naszym** wszym w powszechności i każdemu z osobna komu na tem zależy: iż **Nam** przedłożono pismo na papierze, z aktów **Urzędu Radzieckiego Drohobyckiego** wiarygodnie wydane, w polskiej mowie skreślone, obejmujące niżej umieszczone ustawy **Cechu Tkackiego Miieszczon Drohobyckich**, tudzież dla tego, iż **wichrzyciele pierwotne** spalivszy tychże **Mieszczan** z **ustaw** ogolocili, świeżo przepisane i ponowione, którego to listu treść dosłowna brzmi jak następuje.

**N(asse)go** potwierdzili y || vmocnili, w których to dostatecznie přeirsawszy sie y one zrozumiawszy bydz słusne widząc y przystoine życzymy vprzeimie y chcemy, żeby przy nich **Cech ni|niejszy** cale y zupełnie wiecznemi czasy zachowany y vprzywileiowany so|stawał, iakoz y rzeczy samey one stwierdzamy y vmacniamy niniejszym | listem **Naszym**. **Ktore to Artykuły** postanowienia w sposob niżej opisany na|stepują takowy.

**Naprzod** **Gdyby** który **Mistrz** nowolny abo **Towarzysz** płocien|nego rzemiosła, do **Miasta Drohobyczy** przywędrował, a **Majstrem** chciał | zostać, gdy do **Cechu** wstępuje, wprzod ma dac **grossy** dwanasie. **potym list** | wskazać, kędy y w kogo sie rzemiosła wycuczył y iako sie zachował, satym | powinien będzie sztuki zwyczajne rzemiosła swego iakoby **naimisterniey** | mógł robic, one w **Cechu** przed **Mistrzami** starszemi swymi praesentowac, kto|re gdy sie vpodobają, tedy **Mistrza** takiego nowego abo **towarzysza** na **Mie|sce** **Mistrza** przymą. **A** **gdzieby** sztuki wyrobic niemiał, ma daley wędrowac abo na **mieiscu** douczac sie. **A** **iezeli** też godny do **Mistrzowstwa** poka|ze sie, y w **Cechu** przyięty będzie, tedy takowy ma dac **Mistery** **slot(ych)** **pol(skiej)** | **monety** **Czterdziesci**. **Achtel** piwa, **dwa** **funt**y **wosku**, **Muszkiet** do **Cechu**. **dwa** | **funt**y **prochu** y **dwa** **funt**y **olowiu**, a to wstępne ma iść na **Cechmistrza** y **Bracią** | **starszych**. **Potym** ma przysc na **Ratusz** ze **dwiema** **mistrzami** y **Prawo** **Mie|skie** przyięc, którzy **Mistrzowie** przed **Nami** y **Radę** **seznają**, że on **Rzemiesl|nik** y **Cechowi** **dozyc** **vczynił**; kędy **prawo** **mieiskie** przyięwszy **sztukę**, która | **względem** **rzemiosła** **swego** do **Cechu** **robił**, moze na **swoi** **pozytek** albo iako | **mu** **sie** **będzie** **podobalo** **obrocic**. **Nadto** ma dac do **skrzynki** **Cechowey** **dwa** | **Złote** **monety** **polskiej** y **dwa** **funt**y **wosku**. **Tenze** **młodszy** **Mistrz**

niewolen od vsługi azby inszy Mistrz do Misteriey nastąpił. W vsłudze około palenia swiec gdyby sie niedbałym okazał, za kazdym razem groszy pięć winy przepada, a który by z młodszych Mistrzow wzbraniał sie tego y słuszyc niechciał, ten Cech tracic ma. A gdy dwa złote do Skrzynki Cechowey y dwa funty wosku odda, zazcym iuz Collaciey, obiadu abo vesty na Bra|cia y na Mistrze niepowinien sprawowac. Synowie zas Mistrzow tegoz || rzemiosła w tymse miescie vrodzeni, niebęda powinni takich sztuk robic, tylko dwa Polskie złote y dwa funty wosku do Cechu dac. Vczniow w Rzemiesle tym płociennym iako nailepiey bydz moze Mistrz wszelki cwiczyc, tychse wyzwala|lac y na Mistrzowstwo przymowac nieinaczey tylko iako w samym **Krakowie** wolnosc przy kazdym Mistrzu Cechowym zostawa. Každy chłopiec trzy lata ma | sie vczyt, a naimuiac sie powinien dac do skrzynki Zlot(ych) Trzy. A gdyby zas v|ciekt nawykniejszy rzemiosła, y za niedziel cztery sie niewrocil, tedy la ta traci, a iesli chce recurs vczynic do tegoz rzemiosła, powinien sie znouu naiac | y insze trzy złote dac do Cechu, a v tegoz Mistrza ma sie vczyt. Trunkal ma | swoi po groszu pierwszego Roku od postawu, drugiego roku po dwa, trzeciego po | trzy, a potym trzy lata wybywszy niemoze sie wyzwolic, poki listu nie poka|se od vrodzaiu. Item 2) tak stary iako y mlody, żony niemaiac przez | rok, powinien dac Achtel piwa. Dworska robota gdyby sie naidowala, tedy | powinni od niey zaplacic, tak iako w Miescie placą. Gdyby sie trafilo, aby | Towarzysz robil Rzemiosło v mistrza niewyzwolonego (al(ia)s Partacza) a Mistrz Cechu vcwiecy prosil by go na robotę, a nieprzyszedł, tedy Beczkę piwa nieodpustną przepada. Item iesliby ktoremu Mistrzowskiemu Sy|nowi tu vrodzonemu Rzemiosła tegoz Rodzicy pomarli, a dzieci sieroty | po nich zostaly, z ktorych by on Brat byl starszy, tokowy będzie mogł | przed wysciem dwoch lat za Mistrza zostac, gdys wiekszy ma bydz wzglad | y łaska w Cechu na Syny Mistrzowskie dla zachowania ich. Item iesliby | który mieiskiego prawa z temiz Mistrzami Tkaczami niemial, a rzemie|sło chcial robic, tak Męszczyna iako y Niewiasta, takim mogą star|si Rzemiosła roboty zakazac y niedopuszczac z wiadomością Vrządu. Kazdy Mistrz mlodszy ma pilnosć czynic około zapalenia swiec y ga|szenia kazdey Niedziele y Święta przy Mszy Świętey y Nieszporach | y innym nabozenstwie, zeby swiec niezaniędywali ale zwyczajem innych || Cechow sie zachowali. Kiedy slusbę z siebie zdacie Mistrz mlodszy, | powinien klucz od Cechu oddac, y za ieden złoty piwa Braci kupic. Item gdy znak poszła do Cechu, iesliby sie który z Mistrzow niestawil, ma puł-groszkim winy | być karany. Ktoryby zas robotę drugiemu zabiegł, a niebędac ządany o robotę | do kogo poszedł, a na takiego slusznym-by świadectwem dowiedziono, takowy | ieden funt wosku popadnie. Maią płotno robic y tkac supelnie wszersz y wszluz | według naczynia (alia)s Dardv według Mutu iako ieden tak y drugi. Przędza iesliby sie trafila niesprawiedliwego łokcia na rynku v tych co przedaią, gdy | będzie lubo Mieszczanin lubo Brat, tez do Szpitala z pozwoleniem Vrządu N(asse)go | Zaden Mistrz ani Towarzysz niema chodzie z Kordem ani z oręsem ani bronią pod winą groszy pięciu. A iesliby kto w Cechu nievcwie sie zachował | abo co przeciwnego mowil, ten ma być karany funtem wosku. Iesliby potym | wiekszy występek vczynil y niedbał na pierwsze karanie, i słowa niewsty|dlive albo suchwale opornie powtarzał, takiego Mistrzowie karac maią | według swego wynalasku, a gdyby o to do N(asse)go Vrządu odniesiony y takowy słowa swe przed Nami powtarzał, ma być karany o swoi występek według | zeznania vrzędowego. Item gdyby sie kto zle zachował w Małzenstwie | y występny byl, abo iaky inszy excess okrom Małzenstwa y v ynnych rzecszach | nieprzystoinych oskarzony, takowy nie moze być w cechu y rzemiosła robic, az | by pierwey z tego co mu zadano, oczyscił sie, maią mu być vtraty nad|grozone, takze omieszkanie roboty pod winą według rozsądku braci; a powi|nien będzie ten który mu to zada, zaręczyc sie o vtraty y omieszkanie roboty. | Item iesliby tajemnice Cechu wydawał, za wine pułachyla piwa popadnie do | Cechu. Okrom gdzieby tajemnica byla ku szkodzie Miasta tego, od winy wolny być ma. Item iesliby który z Mistrzow abo

Towarzyszow na Pogrzeb | i na Zał. Msze Brata abo siostry Cechu tego nieprzybył, puł funta wosku | przepada. Item kordemu towarzyszowi gdyby zmarł, pogrzeb ma być | y obchody pogrzebu iako Mistrzowi. A gdy by ktorzi z Towarzyszow vmrze | a po nim szaty abo pieniadze zostana, takowe rzeczy z wiadomością y wola | Naszą Radziecką Cech pomieniony rok y niedziel szesc chowac ma, a gdzie || by Przyjaciele abo powinni nieprzysli abo ich niebyło, rozdac rzeczy za du|szę iego vbo|gin, abo do Kościoła z wiadomością Vrządu Mieiskiego dac. Item iesli | by który Mistrz abo Towarzysz bosu chodzil w Miescie, takowy ma być karany | do Cechu puł funte(m) wosku. Item iesliby który tego Cechu Bratu co byl winien, y toby | przez Starsze vzano bylo, y byłby ow cztery-kroc vpomniony, a onby o to niedbał, | ma dac winy puł-funta wosku do Cechu, a gdzieby zaplacic y vscić sie niechciał, | mogą go Starsi z rzemiosła szluzyc az zaplaci. Item iesliby który Mistrz w dzień | Bożego ciula y Oktawę swiece woskowej według mozności swoiey niemial, groszy | trzy ma polozyc. Item gdyby który z Mistrzow dobra swoje przegrat abo mu | szaty za napoi wzięto, takowy wine ieden funt wosku popadnie. Item nie maią | Mistrzowie y Towarzysze karty grac, bo gdzieby kogo na takowej grze za stano, funt wosku popadu winy, a iesliby sie poswarzyl y popili, Beczkę | piwa irremissibiliter 3) maią popadac Braci. Item iesliby który Mistrz mniejszą | miarą płotno mierzył, vtraci ieden funt wosku. Więc tez kazdy starac sie ma, | aby miał sprawiedliwy łokiec, a od ludzi vbogich, którzy niemaią czym roboty | plucic, piąty łokiec płotna za robotę braci. Item zaden Mistrz niema Towarzy|sza wolny(m) czynic z roboty, azby mu wyrobil płotna warch, a gdzieby inaczey | vczynil, popadnie Cechowi puł-bes-miana wosku, okrom gdzieby taki Towarzysz | byl, coby tey robocie dosyc vczynic niemogł. Takze tez Towarzysz od Mistrza | odchodzie niema, azby warchu dorobil, y krosna prozne Mistrzowi swemu | zostawil, a któryby inaczey czynil, ten musi wędrowac, do inszego niepowinien | w robotę wsiađac abo tez pułgrzywny dac y z Miasta isc. Item iesliby który drugiemu Czeladnika odmowil, powinien dac do Cechu pułkamienia wosku winy. | Item niema zaden Towarzysz, któryby od Mistrza swego | odstal, przymowac | na robotę, azby szpital Mistrza tego, iesli wolny y odstal, pod winą pułkamienia wosku. Item iesliby Towarzysz porwał sie na Mistrza lub w domu | lub w gospodzie, takowy ma być karany achtelem piwa y dwa funty wosku, | a iesliby Mistrz na Towarzysza porwał sie y onego słowy nievcwie || szelzył, ma być karany beczką piwa y funtem wosku. Item iesliby wdowa | postępek niepocciwy pokazala po sobie, zarazem traci wolnosć roboty (al(ia)s Rze|miesto). Item iesliby kto przyniosł z inszego Miasta bielone płotna, powinien | łokciowego dac od pułsetka groszy pięć, tak od rąbkow iako y od Płotna, ktore | dochody ozdoba Cechową powinne być. Item Mistrzowie starsi powinni rachunek czynic przed wszytką Bracią na kazde Suchedni. Takze na kazde Suchedni | powinna być Msza święta za Bracią zmarłą, na ktorey powinni być | y Towarzysze, a iesliby który Towarzysz abo Mistrz nieprzybył, powinien | dac groszy szesc. Item kiedy sie wyzwoli vczen a towarzyszem zostanie, tedy ma wędrowac przerobivszy iednak Niedziel cztery v tegoz Mistrza | v ktorego sie wyuczyl rzemiosła. Mistrzowie Rok y niedziel szesc, a ten co | sie trzy lata vczy dwa roki ma wędrowac, y między ludzmi obyczaiow y po|stępkow dobrych przyszycać sie. A iesliby niechcial wędrowac, tedy powi|nien dac Zlot(ych) dwa do Cechu. Item któryby Mistrz cechu N(asse)go bywszy chcial | by zasiagac y zarabiac sztuki chleba v inszego rzemiosła, iako to rzecznicy | (albo nocne straznictwo odprawowac), takowy ma Cech tracic. Item Gdy | by w Cechu przy posiedzeniu Braterskim nieobyczajnym sposobem rozal mlod|szy abo którykolwiek Brut piwo, takowy powinien dolewac naczynia. Item któryby poczał iakie swary przy posiedzeniu Braterskim, według rozsądku Bra|ci ma być karany. Item kiedy Mistrz vmrze abo Mistrzowa, abo potomek iego, abo vczen abo szpularz, abo Towarzysz mlodszy, Mistrzowie | na ten czas będucy y czeladsz powinni grob wysypac.

3) Nieodpuszczalnie.

(Dokończenie nastąpi.)

2) Także.